



Ścieżka Smoka

Asenath Mason

“Smok”

Przez pojęcie “Tradycja Drakońska” rozumiemy ścieżkę inicjacyjną zainspirowaną symboliką mitologicznych smoków i węży. Jest to tradycja stara, spotykana na całym świecie i w najstarszych cywilizacjach, wszędzie, gdzie smocze bóstwa, duchy, potwory i bestie reprezentowały ideę Ciemności, Chaosu, czy Nieznanego. Z tego powodu, Ścieżka Drakońska obejmuje cały szereg rozmaitych tradycji kulturowych i wierzeń religijnych, takich jak np. mitologia starożytnego Egiptu, legendy celtyckie, podania skandynawskie, oraz wiele innych. W obecnych czasach smoki wydają się jedynie produktem świata fantasy – książek, filmów, gier komputerowych, itp., ale korzenie ich symboliki sięgają wczesnej starożytności, a może nawet dalej. Mity o smoczach i wężowych bóstwach spotykane są na całym świecie w rozmaitych legendach, przekazach literackich, czy tradycji ustnej. W Skandynawii jest to Jormungandr, gigantyczny i przerażający wąż, który w swych splotach trzyma świat człowieka. Tam również spotykamy potwora o imieniu Nidhogg, który podgryza korzenie drzewa świata Yggdrasil, a także Fafnir, smoka, który symbolizuje moc samo-przeistoczenia. W mitologii egipskiej drakońską zasadę chaosu przeciwstawnego porządkowi reprezentuje wąż Apep, który nieustannie próbuje połknąć słońce i uwięzić słonecznego boga Ra w mrokach podziemi. W Biblii wąż jest kusicielem, który wyzwala ludzkość ze stanu bezmyślnej ignorancji, w jakiej tkwi od momentu stworzenia. Składa także człowiekowi obietnicę: otóż człowiek stanie się bogiem jeśli odważy się opuścić bezpieczne światło i wkroczyć w wieczną ciemność. Ta obietnica złożona człowiekowi przez węża w Ogrodzie Eden stała się inspiracją dla wielu antynomiańskich ruchów, a także systemów filozoficznych i magicznych, prowadząc do powstania takich sekt gnostyckich jak Ofici, Kainici, czy Setianie, którzy wierzyli w mesjanistyczną rolę węża i uważali, że objawiona przez niego „gnoza” jest jedyną słuszną drogą do zbawienia. Smoki pojawiają się także w sztuce całego świata – w postaci rzeźb i reliefów, w garncarstwie i na tkaninach, na nagrobkach, rzeźbach i malunkach naskalnych, a także w zdobieniach ścian – widzimy je w Skandynawii, starożytnym Rzymie, Grecji, Chinach, Mezopotamii, Egipcie, cywilizacjach Majów i Azteków, oraz wielu innych.

Drakońska symbolika jest złożona i stanowi temat sam w sobie, zdecydowanie wykraczając poza zawartość pojedynczego eseju. Mitologiczne smoki przeważnie przedstawiają pewne specyficzne zasady i idee. Np., uważane są za uskrzydłone węże, odnosząc się do Hermetycznej zasady „Jako w górze, tak i na dole” – ich gadzie ciało symbolizuje ziemię i chtoniczność, podziemia i krainę zmarłych, równocześnie jednak ich skrzydła są symbolem nieba i ducha. Połączone w jeden symbol, stanowią pełnię i odnoszą się do pomostu pomiędzy materią i duchem. Często są przedstawiane z siedmioma głowami, przy czym liczba siedem ma kluczowe znaczenie w drakońskich misteriach. Siedem głów smoka to siedem planet w tradycyjnej astrologii, siedem pierwszych sefirot/klifot na kabalistycznym drzewie, siedem

gwiazd z konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy, siedem czakr, przez które ognisty wąż Kundalini wznosi się aby zjednoczyć się z wyższą jaźnią, itp. Uważa się, że moce siedmiu pierwszych sefirot zbierają się w sferze Daath, która jest bramą do Otchłani strzeżoną przez demonicznego smoka Choronzona mieszkającego na granicy światów światła i ciemności. Czasem wąż jako symbol odnosi się do męskiej energii, ognia i słońca, jak np. Tyfon, okrutny potwór z mitologii greckiej. Jednak są też legendy, w których smok jest wyłącznie natury żeńskiej: Tiamat z babilońskiego mitu o stworzeniu świata, czy Lilith, uważana za personifikację węża z Ogrodu Eden. Są też podania, w których smok jako istota jest androgyniczny, jak Uroboros, który symbolizuje wieczną egzystencję, trwałość, stale powtarzający się cykl śmierci i narodzin. Ta symbolika ma wiele znaczeń i wiele z nich można też z powodzeniem zastosować na drakońskiej ścieżce inicjacji. Ścieżkę Smoka charakteryzuje chaos i dynamika. Jest ona w dużej mierze nieprzewidywalna. Jednak można z nią pracować poprzez pewne wzory i systemy, które krok po kroku wprowadzają adepta w poszczególne etapy samo-inicjacji poprzez „smoczą energię.”

Jednym z najistotniejszych smoków ze starożytnych mitologii jest Tiamat, matka bogów i wszelkiego stworzenia, opisana w Babilońskim micie o stworzeniu świata, „Enuma Elisz.” Dowiadujemy się z niego, że świat jaki znamy został stworzony z jej ciała, a do stworzenia ludzkości posłużyła krew jej demonicznego kochanka, Kingu. Patrząc na symboliczne znaczenie mitu, widzimy, że smocza potęga została okiełznana i wcielona w nowy porządek świata, w którym człowiek jest jedynie niewolnikiem i sługą bogów światła. Jedną z interpretacji mitu jest to, że „smocza moc” znajduje swe odbicie w ludzkim DNA (dwie nici splecione jak dwa węże), a także w gadzim pochodzeniu ludzkiego mózgu. Jednak czy siłę tę można tak naprawdę okiełznać? Zaprzecza temu nieprzewidywalność ludzkiej biologii, która wciąż do końca nie została zbadana i wciąż zaskakuje nowo odkrywanymi właściwościami. Patrząc na mit z tego punktu widzenia, możemy powiedzieć, że człowiek jest zarówno ciałem jak i krwią „smoka” i dziedzictwo to w każdej chwili może zostać aktywowane przez tych, którzy wybierają Ścieżkę Drakońską jako drogę duchowego rozwoju.

Istotne jest jednak, by określenia „Smok” nie mylić z odnośnikiem do któregośkolwiek z mitologicznych postaci. „Smok” w tym znaczeniu odnosi się do nieskończonego, wiecznego nurtu pierwotnej energii, który przenika zarówno ziemię jak i ludzką świadomość. Nurt ten można „przebudzić” w sobie i zastosować jako zasadę otwierającą bramy do ewolucji, zarówno fizycznej jak i duchowej. Mitologiczne smoki, węże i bóstwa przedstawiane w takowej postaci to jedynie symbole stanowiące pewnego rodzaju archetyp. Żadne z nich nie jest jednak „Smokiem” w głównym znaczeniu tego pojęcia. Na Ścieżce Drakońskiej „Smok” nie jest bogiem, duchem, ani żadną abstrakcyjną siłą istniejącą gdzieś we wszechświecie. Istnieją jednak mitologiczne postaci, które uosabiają tę pierwotną siłę i stanowią niejako „bramę,” przez którą możemy uzyskać do niej dostęp. Energia „Smoka” sama w sobie nie jest czymś, co można zdefiniować czy zamknąć w jakiegokolwiek ramy. Jest to surowa energia, która dała i wciąż daje początek wszystkiemu, co istnieje. Jest to „Łono Wszechświata.” Pracować z nią możemy przez różne smocze postaci – Egipski Apep, Babilońska Tiamat, Hebrajski Lewiatan, czy biblijny wąż – to wszystko przykłady bóstw i istot spotykanych w magii drakońskiej.

Łono Wszechświata

Wąż Uroboros symbolizuje ideę, w której wszystko jest jednym i jedno jest wszystkim: koniec jest początkiem, a początek końcem. Kiedy jeden cykl się kończy, kolejny się zaczyna. Zgodnie

z tą zasadą, nurt drakoński to nieustanny ruch i dynamika, współgranie ze sobą rozmaitych energii i cząstek, które wiecznie ze sobą walczą i pożerają się, a także kopulują i produkują potomstwo. To strumień siły w ruchu, równowaga przez walkę, harmonia poprzez zjednoczenie przeciwieństw. Dlatego też magia drakońska zawiera w sobie furję, śmierć i zniszczenie w równym stopniu jak miłość, namiętność i tworzenie. Jest to manipulacja nieustannie płynącym strumieniem energii, surową i czystą siłą pierwotnej kosmicznej świadomości, twórczym pierwiastkiem istniejącym u źródeł wiecznego cyklu narodzin-śmierci-odrodzenia.

Chaotyczna bogini Tiamat to smok pierwotnej otchłani. Jest ona matką wszystkich bogów i esencją, z której uformowano świat kiedy została ona zabita przez Marduka w bitwie o nowy porządek świata. Jej ciało i kości tworzą struktury tego świata, krew jej demonicznego potomstwa płynie w żyłach wszystkich żywych stworzeń, a jej świadomość zawarta jest u podstawy ludzkiego umysłu. Na Ścieżce Drakońskiej energię tę nazywamy Wewnętrznym Smokiem. Jest ona iskrą boskości, potencjałem ewolucji umysłu, a także źródłem wszelkiej manifestacji. Mitologiczny prachaos jest łonem smoczej bogini. To ona rodzi wszelkie stworzenie i równocześnie pożera swe potomstwo w odwiecznym cyklu wszechświata. To Nierządnica, która uwodzi wędrowców ścieżek ciemności i rozbudza w nich boską iskrę, która pulsuje i płonie w naszych żyłach. Jest ona Matką dla tych, którzy mają na tyle odwagi, by wznieść się na jej płonących skrzydłach i spalić świat jej ognistym oddechem. Jest ona także Śmiercią dla słabeuszy i hipokrytów, tych, których serca są fałszywe i tych, którzy świadomie wybierają stagnację i ignorancję zamiast wiedzy i siły.

Łono smoczej bogini to źródło, otchłań, pustka, początek i koniec całego wszechświata. Jej energia jest iskrą życia, zarówno w nas, jak i w otaczającej nas rzeczywistości. Powstaje ona w świadomości adepta jako wąż Kundalini, wznosząc się do bram chaosu, gdzie nasza świadomość zostaje rozczłonkowana, rozprogramowana i odarta z tego, co przez całe życie nam wpajano. Jednak istnieje ona również w postaci rozmaitych zjawisk naturalnych. Jest wiele teorii dotyczących żył smoczej energii tworzących magnetyczne pole ziemi. Nazywane są one „smoczymi liniami” lub „liniami ley” i uważa się je za mistyczne żyły łączące ze sobą miejsca mocy na całej planecie – pradawne skupiska kosmicznej energii, „czakry ziemi.” Jednym z takich miejsc jest np. wzgórze wawelskie w Krakowie. Chińska sztuka Feng Shui opiera się właśnie na wykorzystaniu mistycznych korelacji pomiędzy polem energetycznym człowieka i ziemi. Co istotne, w wierzeniach chińskich smoki od zawsze pełniły ważną rolę. Uważano je za symbol cesarzy i utożsamiano z nieokiełznanymi, życiodajnymi i destrukcyjnymi siłami przyrody. Mitologiczne smoki symbolizują burze, pożary, ogień w sercu wulkanu, huragany i tornada, powodzie, błyskawice, oraz wszelkie inne zjawiska, których człowiekowi nigdy nie udało się tak naprawdę ujarzmić. Ta pierwotna, nieokiełznana energia jest także esencją magii drakońskiej i manifestuje się kiedy wąż Kundalini wznosi się poprzez czakry w ciele człowieka aby rozwinąć skrzydła i przekształcić się w „Smoka” – najstarszego i najpotężniejszego władcę wszechświata.

Magia drakońska niesie ze sobą wyzwolenie i oświecenie, lecz równocześnie jest częścią Ścieżki Lewej Ręki, która sama w sobie jest ambiwalentna, antynomiańska i oparta na tworzeniu poprzez zniszczenie. Legendarne smoki to budzące grozę bestie czyhające na granicy znanego człowiekowi świata, uosabiające chaos i mrok istniejący poza strukturami rzeczywistości. Zamieszkują one obszary poza cywilizowanym światem, strzegąc bram do tego, co nieznanne, do niezbadanych głębi kosmosu, które w mitologiach pełne są potworów i odrażających stworzeń. Symbolicznie, jest to granica pomiędzy samym życiem i śmiercią. Magia drakońska otwiera umysł adepta na wszystkie te okropności, pozwalając zobaczyć to, czego nie widzą normalni ludzie. Wkraczając na Ścieżkę Smoka musimy stawić im czoła,

zanurzyć się w pierwotnej ciemności aby rozświetlić ją smoczym ogniem i okiełznać demony. Nie jest to zadanie łatwe, przez co jest to ścieżka jedynie dla tych, którym nie brakuje ani odwagi ani determinacji.

Drakońscy bogowie, archetypy inicjacji na Ścieżce Lewej Ręki, to siły, które potrafią otworzyć bramy umysłu na gnozę „Smoka.” Należy jednak pamiętać, że zrodzili się oni z surowej energii chaosu i w żadnym wypadku nie są to dobroczynne istoty, które pomogą ci rozwiązać codzienne problemy. Przyzwane przez maga, istoty te aktywują wewnętrzny potencjał ewolucji i służą jako przewodnicy na drodze samo-poznania. Ich darami są Wizja, Siła i Inspiracja, lecz nie należy ich przyzywać jeśli nie jesteś w stanie sam poradzić sobie z jakąś sytuacją. Nie chcą oni by je czczono, ale też nie można na nich polegać ani modlić się do nich w razie kłopotów w życiu codziennym. Wyobraźmy je sobie jako archetypy uosabiające pewne pierwiastki we wszechświecie, nie jako postaci z ludzkimi cechami, jakie przypisują im mitologie – ten obraz nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Można ich przyzywać aby skorzystać z ich mocy i właściwości, lecz proces ten odbywa się na zasadzie aktywowania tych mocy u samego adepta, nie oczekiwaniu, że jakaś zewnętrzna siła rozwiąże za nas wszystkie problemy podczas gdy my będziemy siedzieć i czekać na cud. Jedną z najważniejszych rzeczy, jakie można się od nich nauczyć jest to, że my sami posiadamy już w sobie potencjał boskości, że nie ma żadnego innego boga poza ludzką świadomością samą w sobie, oraz, że nie należy polegać na nikim poza sobą. Wielu adeptom wydaje się, że ścieżka ta funkcjonuje jak religia – modlimy się i nasze życzenia zostają spełnione bez żadnego wysiłku z naszej strony. Nic z tych rzeczy. W najlepszym wypadku, bogowie ci po prostu nas zignorują. W najgorszym, postanowią udzielić nam bolesnej lekcji. Oczywiście, istnieje też możliwość, że jednak nam pomogą, ale zazwyczaj nie będzie to rozwiązanie, którego oczekujemy, lecz zupełnie coś innego, lub też przyjdzie nam zapłacić za nie cenę o wiele większą, niż zapłacilibyśmy gdybyśmy sami rozwiązali problem. Bogowie Ścieżki Lewej Ręki nie chcą być substytutem monoteistycznego bóstwa w naszym osobistym systemie religijnym. Zamiast tego, zachęcą nas oni by szukać boskości w nas samych, by wciąż odkrywać siebie na nowo i by przezwyciężać wszystkie przeszkody samodzielnie. Zjednoczenie się z bóstwem, czy siłą, która istnieje na zewnątrz jest jednoznaczne z zatraceniem własnej boskości i odrzuceniem indywidualności, która jest jedną z najważniejszych podstaw Ścieżki Lewej Ręki. Bogowie drakońscy uczą nas by być niezależnym i samowystarczalnym, by szukać mocy w sobie, nie na zewnątrz. Innymi słowy, są to bogowie pomagający tym, którzy pomagają sami sobie.

Wewnętrzny ogień

Ścieżka Drakońska obejmuje symbolikę związaną zarówno ze smokiem jak i z wężem. W Ogrodzie Eden to właśnie wąż objawia pierwszej ludzkiej parze ścieżkę samo-wyzwolenia i samo-poznania poprzez skuszenie ich, by skosztowali owocu z zakazanego Drzewa Wiedzy. Moment ten zwiastuje początek procesu inicjacji prowadzącej do przebóstwienia człowieka.

Obraz węża oplatającego Drzewo Życia to symbol Kundalini, wężowej energii, która rozwija się i wznosi u podstawy kręgosłupa, stopniowo przynosząc oświecenie i z każdym krokiem przybliżając człowieka do boskości. Podczas gdy Zewnętrzny Smok jest siłą ewolucji zawartą w przyrodzie, Wewnętrzny Smok (Kundalini) to strumień energii płynącej przez ludzkie ciało. Mówimy tutaj o ciele astralnym, energetycznym polu człowieka, które w istotny sposób związane jest z fizycznym, przez co jedno nieustannie wpływa na drugie. W Tantryzmie jest to siła uosabiająca ludzki potencjał ewolucji – zarówno w sensie fizycznym jak i duchowym. Przebudzona specjalnymi technikami medytacji, wznosi się ona poprzez kanały energetyczne,

oczyszczając czakry, po czym docierając do trzeciego oka, aktywuje tzw. zdolności parapsychofizyczne: jasnowidzenie, jasnosłyszenie, widzenie na odległość, itp. Tutaj też, w stanie przebudzonej świadomości, wąż Kundalini rozpościera skrzydła i staje się „Smokiem,” unosząc umysł ludzki poza ograniczenia fizycznego ciała i umożliwiając podróże poprzez plany istniejące poza światem materialnym. Czakry to wewnętrzne skupiska energii, które zawierają w sobie zdolności jakich ludzki umysł nie posiada o ile nie zostanie „przebudzony” poprzez proces Kundalini. Siła ta przedstawiana jest jako dwa splecione ze sobą strumienie energii – Ida i Pingala, z których Ida jest lunarna i płynie poprzez lewy kanał, a Pingala solarna i płynie prawą stroną. Obraz ten do złudzenia przypomina wzór ludzkiego DNA. Smocza energia jest więc siłą życiową samą w sobie, pierwiastkiem, który potrafi uaktywnić każdą pojedynczą komórkę ludzkiego ciała, zapoczątkowując w niej przemianę i ewolucję. Symbolicznym przedstawieniem tego procesu jest Kaduceusz, obraz dwóch splecionych ze sobą węży wznoszących się wokół Osi Świata – symbol często spotykany w medycynie i mistycznych doktrynach traktujących o duchowej ewolucji ludzkiego umysłu.

Jako tradycja należąca do Ścieżki Lewej Ręki, magia drakońska dąży do pokonania ograniczeń ludzkiego umysłu i przekształcenia słabości w siłę. Nie ma tu miejsca na uzalanie się nad samym sobą, dopasowywanie się do innych, służalczość, lenistwo, ani podobne postawy prowadzące do stagnacji i duchowej śmierci. Jej istotą jest inspiracja i pragnienie odkrywania tego co ukryte, zakazane, nieznanne. Promuje ona wolność, indywidualność, twórczą pasję, zmianę i transformację, wyobraźnię, ambicję i czerpanie z życia na każdy możliwy sposób. Drakońska inicjacja zaprowadzi cię to najciemniejszych głębin otchłani i do najdalszych gwiazd. Zobaczysz, że wszechświat jest ogromny i nieskończony. Uświadomisz sobie, że jesteś niepowtarzalną istotą, która może absolutnie wszystko, a jeśli zaakceptujesz ścieżkę jako cel sam w sobie, nigdy nie zabraknie ci inspiracji ani siły aby osiągnąć wszystkie inne.

Jednym z najsłynniejszych mitów o smokach jest nordycka *Volsunga saga* opowiadająca o magicznej inicjacji jaka dokonuje się w bohaterze poprzez picie smoczej krwi i skosztowanie smoczego mięsa. Bohater ten, Zygryd, wyrusza na wyprawę by zabić smoka Fafnira i zabrać z jego leża skarb. Jednak podczas walki z potworem Zygryd zostaje skąpany w jego krwi, a kiedy smok leży już martwy, bohater przyrządza na ogniu jego serce i zjada je, odkrywając ze zdumieniem, że potrafi teraz rozumieć mowę ptaków i zwierząt. Ta opowieść symbolizuje proces transformacji na ścieżce drakońskiej – spożywając „ciało i krew smoka” adept sam staje się „Smokiem” i nabywa zdolności niedostępne dla zwykłego człowieka.

Ścieżka Smoka nie jest jednak rekonstrukcją żadnych „starożytnych” tradycji. Adept nie podąża śladem żadnych dawnych „mistrzów,” lecz sam wytycza sobie drogę. Z tego też powodu wielu osobom ścieżka drakońska wyda się zbyt niepewna, nieprzewidywalna, czy nawet przytłaczająca swym ogromem niewiadomych. Jeśli jesteś taką osobą i wolisz raczej bezpieczny system, w którym nie ma miejsca na indywidualność, jak w przeważającej liczbie tradycji magicznych popularnych w XX w., nie jest to droga dla ciebie. Aby skutecznie przyswoić sobie jej proces inicjacyjny, musisz mieć otwarty umysł, ciekawość, pasję i nieustający głód wiedzy i mocy. Musisz też lubić wyzwania, bo z całą pewnością ich nie zabraknie, a każde kolejne będzie trudniejsze od poprzedniego.

Magia Drakońska

Mitologiczne smoki często strzegą wiedzy lub skarbu. Perła lub inny klejnot w smoczej paszczy to symbol mądrości i wiedzy, którą adept nabywa poprzez drakoński proces

inicjacyjny. Mistyczne złoto i bogactwa symbolizują ducha i tajemnice magicznej inicjacji. W alchemii złoto filozofów to emblemat najwyższych wartości duchowych, a celem alchemika jest przekształcenie „metali” w „złoto” za pomocą skomplikowanej sztuki transmutacji. Proces ten jednak należy rozumieć symbolicznie, gdyż alchemiczne „złoto” to przede wszystkim eliksir życia, który posiadaczowi miał zapewnić nieśmiertelność i moce równe bogom. Stosując drakońską symbolikę i ikonografię w naszym własnym „opus magnum” stosujemy także ideę, jaka przyświecała dawnym alchemikom – poprzez aktywację archetypów zawartych w podświadomości budzimy ich moce i właściwości na poziomie świadomym. Pracując ze „Smokiem” wydobywamy skarby podświadomości na światło dzienne.

Magia drakońska zawiera w sobie zarówno pracę z ciałem jak i z duchem. Znajdziesz tu techniki kontroli i rozwoju zarówno jednego jak i drugiego. Te pierwsze opierają się na testowaniu ograniczeń i pokonywaniu ich, eksploracji zdolności i rozwijaniu ich, bądź nabywaniu nowych. To także praca z energią seksualną, która od wieków uważana była za potężny nośnik przebóstwienia. Kundalini z natury jest siłą duchową, lecz gdy wznosi się i płynie przez fizyczne ciało, przypomina orgazm, w którym ciało zostaje zepchnięte na drugi plan, a bramy umysłu stoją otworem na dowolny rodzaj manifestacji. Proces ten aktywuje każdą pojedynczą komórkę w ludzkim ciele, poszerzając równocześnie granice świadomości. To połączenie ciała i ducha jest podstawą magii drakońskiej. Poszerzając granice zmysłów, również nasza świadomość zostaje poszerzona, otwierając się na przekazy z wyższych planów istnienia, a także uzyskujemy dostęp do podświadomości i materiału, jaki normalnie nie jest dostępny dla przeciętnego człowieka. Z tego powodu jednak, magia drakońska wymaga systematycznych ćwiczeń – treningu postawy do medytacji, technik relaksacji, oddechu, oraz wyciszenia. Będziesz musiał zwracać większą uwagę na swoje ciało, gdyż to tutaj zaczyna się każda praktyka drakońska. Jeśli nie wyćwiczysz postawy i mechanizmu wchodzenia w trans i wychodzenia z niego, nigdy nie wyjdiesz poza poziom podstawowy w swojej praktyce. Musisz także ćwiczyć świadomość oddechu – to nie tylko sposób aby poprawić sobie zdrowie, czy zapewnić lepszy przepływ energii, ale także skuteczna technika osiągania różnych stanów świadomości. Dotyczy to zarówno metod obejmujących wyciszenie i bezruch jak i tych, które oparte są na ruchu – chodzenie, taniec, kołysanie się, czy wirowanie. Będziesz musiał testować limity swojego ciała i nauczyć się je przekraczać poprzez wykonywanie rozmaitych ćwiczeń w ramach dziennych praktyk. Będziesz także musiał stawić czoło wszystkiemu, co uważasz za tabu, pokonując swoje osobiste bariery i zahamowania. Magia drakońska to także pasja i seks, orgazm jako technika aktywacji mocy i możliwości umysłu, otwierania bram do „zewnątrznej pustki,” gdzie spoczywa uspiomy „Smok,” otaczając cały wszechświat swą wieczną i nieskończoną esencją. To również eksploracja mistycznej mocy zawartej w krwi, pradawnym dziedzictwie pierwszych smoczycy bóstw, którą nauczysz się operować by połączyć się z pierwotnymi archetypami i odrodzić się w ich mocy.

Innym istotnym elementem magii drakońskiej jest sztuka „widzenia” poprzez bariery, które oddzielają od siebie światy i wymiary. Z tego powodu obejmuje ona także techniki rozwoju jasnowidzenia, podróży astralnych, itp. Będziesz musiał wyćwiczyc swoje zmysły astralne by móc skutecznie używać ich do celów telepatii, widzenia na odległość, przewidywania przyszłości, a także innych form pozazmysłowej komunikacji. Inną ważną rzeczą jest rozwój wyobraźni – praca ze snami i marzeniami, gdyż to one leżą u podstawy większości praktyk astralnych. Do tej metody należą techniki pracy z lustrami i eksploracja obrazów i symboli, ale także wiele innych. Podobnie jak wąż Kundalini rozwija swe skrzydła w ośrodku „widzenia,” tak i ty będziesz musiał nauczyć się uwalniać umysł i przybierać formę „Smoka” by podróżować pomiędzy światami.

W splotach „Smoka”

Duchowa wyprawa by zjednoczyć się ze „Smokiem” to często podróż budząca niepokój i wątpliwości. Dzieje się tak dlatego, że w trakcie tego procesu wychodzą na światło dzienne nasze cechy i pragnienia, o których istnieniu nawet nie zdajemy sobie sprawy – mroczne, nieświadome impulsy zagrzebane głęboko na dnie psyche, których normalny człowiek nigdy nie dotyka. Wyprawa po „smoczy skarb” to właśnie praca z tymi siłami – zagłębianie się w te części podświadomości, których zazwyczaj w ogóle się nie budzi. Jest to proces dynamiczny, a często także bolesny, czy nawet przerażający. Wszystko, czego nauczyliśmy się o świecie i o nas samych okaże się zaledwie iluzją i będziemy musieli na nowo zdefiniować swoją rzeczywistość. Czasem towarzyszy temu całkowity rozpad dawnego życia, gdy nasza świadomość i sposób postrzegania świata zmieniają się wraz z każdą mniejszą i większą inicjacją. Słowo „smok” („drakon”) czasami wywodzi się od greckiego „derkein,” które oznacza „widzieć,” a misteria drakońskie uważa się za rozwój zdolności „czystego widzenia.” Odnosi się to także do tajemnicy objawionej przez węża w Ogrodzie Eden: „Wasze oczy się otworzą i staniecie się niczym bogowie.”

Aby osiągnąć ten cel, należy jednak najpierw obnażyć swoje zmysły by mogły one ulec transformacji. Nie wolno nam ulegać złudzeniu, że to, co postrzegamy jako codzienną rzeczywistość jest prawdziwe. Pracując ze „Smokiem” nauczysz się spoglądać jego oczami i widzieć świat takim, jaki jest naprawdę, odarty z wartości, które zostały nam zaprogramowane gdy byliśmy dziećmi. Czasami wiąże się to z niemałym szokiem i będziesz musiał nauczyć się nowych sposobów postrzegania rzeczywistości. Każda nowa chwila przynosi nowe zmiany i nowe możliwości. W każdej z nich możesz też zniszczyć swój świat i stworzyć go na nowo. Jest to zasada uosabiana przez Uroborosa, węża, który połyka własny ogon – pożerając samego siebie i stwarzając się na nowo na początku każdego cyklu. Ty także nauczysz się zauważać cykliczność w swoim życiu i wykorzystywać ją by zmieniać i kształtować swój świat według swojej woli. Gdy zrozumiesz jak to działa, będziesz mógł sam decydować co w twoim życiu warto zachować, a czego się pozbyć. Jednak zanim to nastąpi, możesz doświadczyć wielu bolesnych lekcji – związki i interakcje z innymi ludźmi, poglądy i wierzenia, zwyczaje i codzienna rutyna – wszystko to może runąć niczym kolos na glinianych nogach, uświadamiając ci, że tak naprawdę nie ma w życiu żadnych fundamentów i wszystko jest zmienne. Proces ten jest nieunikniony i często wymagany by kontynuować ścieżkę. Wielu początkujących adeptów zabiera się za energię Ścieżki Lewej Ręki bez zrozumienia jak to wszystko działa, co przeważnie prowadzi jedynie do problemów. Jeśli wpuścisz do swego życia siły chaosu i entropii, to wcześniej czy później zbiorą one swoje żniwo. Możesz wtedy doświadczyć depresji, przemęczenia, wypalenia, problemów ze zdrowiem, oraz zacząć bać się ścieżki i jej konsekwencji. Próba odwrócenia procesu nie jest jednak wtedy dobrym pomysłem. To, co zostało wprowadzone w ruch i tak musi kiedyś nastąpić. Jedynym wyjściem jest więc kontynuować, niezależnie jak ciężko proces ten będzie przebiegać. Poza tym, wszystkie te symptomy tak naprawdę świadczą o tym, że proces inicjacyjny postępuje właściwie i że nie jest to tylko nasze kolejne złudzenie. Jest to znak, że „smoczy ogień” oczyszcza naszą drogę i wypala w nas słabości, tworząc miejsce na manifestację nowych zdolności, nowych mocy i nowej rzeczywistości. Najważniejsze jest by uświadomić sobie, że to nie świat się zmienia, lecz to ty podlegasz zmianie – twoja świadomość ulega transformacji w wyższą formę, przez to także twoje poglądy, cele, związki z ludźmi, a także całe twoje życie ulega zmianie. Drakońska inicjacja zmieni cię na tyle różnych sposobów, że nie będziesz już w stanie cieszyć się światem tak jak do tej pory. Wszystko, co wydawało ci się ważne, stanie się błahie i płytkie, przy czym w twoim życiu pojawią się nowe cele, ambicje i dążenia. Na początku może cię przez to

ogarnąć depresja i melancholia, ale jeśli uświadomisz sobie jak wiele energii proces ten niesie ze sobą, świat objawi przed tobą niezliczone możliwości.

Adept Ścieżki Drakońskiej żyje tu i teraz. Czas i jego manifestacje to nic więcej jak iluzja. Czas nie jest też liniowy lecz cykliczny, a to, co wydaje się przeszłością lub przyszłością, to jedynie złudny moment, który można przywołać w dowolnej chwili, lub też zmienić albo zniszczyć go „smoczym ogniem.” Drakońska filozofia opiera się na poglądzie, że wszystko jest możliwe, a cały wszechświat złożony jest z energii na różnych poziomach wibracji, które tworzą złudzenie materii i trwałości. Z tego też powodu adept ścieżki nigdy nie spoczywa na laurach. Nurt drakoński charakteryzuje dynamika, transformacja, nieustanny cykl tworzenia i zniszczenia. Zawsze niesie ze sobą nowe doświadczenia i nigdy nie są one takie same. Adept ścieżki nie siedzi na kanapie czekając aż w mistyczny sposób spłynie na niego formuła, dzięki której stanie się w jeden dzień wielkim magiem. Aby być adeptem drakońskim musisz cały czas podążać ścieżką, płynąć z nurtem. Oznacza to wykonywanie praktyk i ćwiczeń codziennie, krok po kroku doskonaląc rozmaite techniki i nieustannie rozwijając nowe. Raz za kiedyś zdecydowanie nie wystarczy.

Ścieżka Drakońska to także droga pasji i pożądania. To właśnie one powodują, że cały wszechświat łączy się poprzez zjednoczenie przeciwieństw. Z napiętności istniejącej pomiędzy kobietą i mężczyzną rodzi się nowe życie. Z pasji do ścieżki adept odradza się jako swój własny twór. Miłość i pożądanie to potężne źródła energii. Z tego powodu Ścieżka Drakońska zachęca adepta by korzystał z obu, stosując je w formie magii seksualnej i twórczej pasji, która leży u źródeł wszelkiej manifestacji. Często jednak zasada ta bywa niezrozumiana i używa się jej jako wymówki do przypadkowego seksu w otoczce rytualnej. Wiele systemów magicznych zawiera wniosłe filozofie gloryfikujące seks jako środek duchowego rozwoju, równocześnie zachęcając adeptów by pozostali niewolnikami swych żądz, co jedynie prowadzi do toksycznych związków, zaborczości i problemów w życiu codziennym. Często zapomina się, że najważniejszym celem Ścieżki Lewej Ręki jest poszukiwanie mocy w nas samych, nie w związkach z innymi ludźmi. Każdy adept jest wyjątkowy jako samotny wędrowiec na ścieżce i rzadko zdarza się, że drogi dwóch osób splecione są ze sobą w sposób umożliwiający transcendencję razem. Wszystko, czego używamy w procesie inicjacji ma za zadanie wzmocnić nas od wewnątrz i osiągnąć wewnętrzną pełnię, lecz nie może nas ograniczać w żaden sposób. Ścieżka Drakońska to droga Woli, Mocy i Wizji, ale także samodyscypliny i determinacji aby przezwyciężyć wszelkie przeszkody. Proces ten jest przeważnie bardzo indywidualny. Pasja i pożądanie powinny nas inspirować, wyzwalać, a także stanowić wyzwanie jeśli musimy wznieść się poza codzienną rutynę. Podążać ze „Smokiem” to palić za sobą mosty i przeszkody, które stoją na drodze osobistej boskości.

Inną istotną rzeczą, jaką należy wspomnieć jest to, że Ścieżka Drakońska zakłada, iż każdy z nas już posiada wszystkie niezbędne cechy by osiągnąć sukces. Adept drakoński sam w sobie jest częścią nurtu i przez to posiada też moce „Smoka.” Mówimy tu oczywiście o potencjale, jaki zawarty jest w każdym z nas. Jesteśmy synami i córkami „Smoka,” jego ciałem i krwią. Podążając Ścieżką Drakońską nie nabywamy tych mocy, gdyż są już one częścią nas samych – zamiast tego, odkrywamy je i rozwijamy, obejmując tym samym w posiadanie pradawne dziedzictwo „Smoka.” Z tego też powodu, nie musimy poszukiwać pomocy na zewnątrz, a jeśli wydaje nam się inaczej, to nie jesteśmy tak naprawdę adeptami. Ścieżka Lewej Ręki nie jest dla osób słabych, które szybko się poddają, lub brakuje im wiary we własne możliwości. Nie jest też dla tych, którym brakuje wytrwałości i determinacji.

Na Ścieżce Drakońskiej będziesz musiał szukać inspiracji i podążać za wizją niezależnie od tego, co będzie potrzebne i jaką cenę przyjdzie ci zapłacić. Będą chwile, gdy będziesz musiał odwrócić się od świata i samemu stać się „Smokiem” – wznieść się na smoczych skrzydłach, ujeżdżać smoczy oddech, oraz nauczyć się widzieć świat oczami smoka – oznacza to podążanie z nurtem bez względu na wszystko. W praktyce, może to oznaczać podróż, wysiłek włożony w przygotowanie świątyni czy narzędzi rytualnych, zakup książek, na które normalnie nie mógłbyś sobie pozwolić, itp. – wyzwania, które zmuszą cię do wprowadzenia zmian w życiu, podjęcia dodatkowego wysiłku, czy zaangażowania swojej wyobraźni i kreatywności. Ważne jest by nie wahać się wtedy, gdyż wszelkie takie doświadczenia są inicjacjami samymi w sobie. Jeśli masz w sercu pasję i głód wiedzy, świat odsłoni przed tobą swoje tajemnice – musisz jedynie po nie sięgnąć.

Z tego też powodu nie wolno ci odrzucać życia takiego jakim jest teraz. Wiele osób zaczyna interesować się ścieżką, gdyż czują się niezadowoleni z życia – to błąd. Ścieżka Drakońska promuje radość z życia i czerpanie z codziennej rzeczywistości w każdym możliwym momencie. Powodem jest to, że w każdej chwili energie nurtu mogą przewrócić nam życie do góry nogami i dopiero wtedy zaczną się prawdziwe problemy. Adept drakoński nie żyje dla abstrakcyjnej przyszłości ani nie posiada odległych, abstrakcyjnych ambicji. Ścieżka jest celem samym w sobie i powinna przynosić radość i duchową przygodę, a nie frustrację i strach przed tym, co może nadejść. Miej umysł otwarty na możliwości, które już są w twoim zasięgu, a twoje „oczy” w końcu także się otworzą i wypełni się obietnica węża. Nie wahaj się użyć „smoczego ognia” by spalić to, co cię ogranicza w życiu. Jadem węża zatruj iluzje tego świata. Przebudź w sobie „Smoka” by w pełni cieszyć się mocą i możliwościami twojego smoczego dziedzictwa – stań się „Smokiem,” tak jak Zygryd stał się Fafnirem po ujarzmieniu i wchłonięciu jego mocy.

Otwórz się na wszelkiego rodzaju doświadczenia, zrób krok naprzód i powitaj je z radością, gdyż tak właśnie uczymy się i zdobywamy moc na Ścieżce Drakońskiej. Niesie ona ze sobą nieskończone możliwości, ale nic nie zostanie ci dane bez twojego wysiłku. Lewiatan przybywa w błyskawicach i grzmotach, rozdzierając niebo i wstrząsając ziemią. Tak właśnie działa inicjacja drakońska – gwałtownie rozdzierając świadomość adepta i poddając ją transformacji i odrodzeniu przez ogień. Kiedy wkroczysz na ścieżkę i zaczniesz podążać z nurtem, siła ta wypali wszystko, co stoi na twojej drodze do boskości. Brzmi to nieźle, ale pamiętaj, że przeszkodą np. może okazać się twoja rodzina, praca, miejsce zamieszkania, itp. – i będziesz musiał ponieść konsekwencje swoich decyzji, czy ci się to podoba, czy nie. Podobnie jak wąż zrzuca swoją skórę i odnawia się cyklicznie, transformacja ta może nastąpić wraz z każdą większą inicjacją na ścieżce. Dlatego tak ważne jest zrozumienie mechanizmu jaki leży u podstaw drakońskiego procesu inicjacji. Ta transformacja dokonuje się w tobie, ale przybiera postać konkretnych wydarzeń i sytuacji w twoim życiu codziennym, zmuszając cię do ukształtowania swojej rzeczywistości tak, by zrobić w niej miejsce, na to co ma nadejść. Samo rozpoznanie tego procesu jest testem, który każdy z nas musi zdać by móc dalej podążać ścieżką, a wcale nie jest to proste. Nie jest łatwo stać z boku i spokojnie przyglądać się jak całe nasze życie się rozpada. Normalną reakcją jest desperacka próba przywrócenia porządku i równowagi, lecz tym samym jest to porażka na ścieżce, gdyż jej istotą jest zarówno tworzenie jak i zniszczenie. Coś musi umrzeć, by coś innego mogło się narodzić na to miejsce. Jest to więc proces często bolesny i przerażający ze względu na ofiary, jakie trzeba ponieść, by ostatecznie odnieść sukces na ścieżce. Nie każdy jest na to przygotowany. Aby nie popaść w depresję, musimy sobie wtedy uświadomić, że wszystko co się dzieje jest manifestacją naszej woli i to, co musimy poświęcić jest tego warte, gdyż ścieżka zaoferuje nam o wiele więcej. Otworzą się przez nami nowe drzwi, a stary świat spłonie w ogniu „Smoka.” Z tego powodu Ścieżka

Drakońska zawiera wszystkie właściwości, które budzą najwięcej strachu czy wątpliwości i dzięki którym sama Ścieżka Lewej Ręki ma tak złą reputację. Jest to dynamiczna i szybka droga samo-rozwoju, ale towarzyszy jej także ryzyko depresji, zaburzeń umysłowych, szaleństwa, a nawet utraty życia. Kiedy wkroczysz na ścieżkę, będziesz musiał żyć ścieżką, nawet jeśli będzie to oznaczać przekształcenie całego twojego życia do tego celu. Nie należy przyzywać „Smoka” jeśli nie jesteśmy gotowi na zmiany i transformacje, jaki ten proces nieuchronnie ze sobą niesie.